

Sygn. akt III C 1253/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Gnidzińska

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda P. S. kwotę 27.000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2014 r.;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 849,85 zł (osiemset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt III C 1253/14

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Powód P. S. w dniu 9 lipca 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 67.000 zł z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 23 sierpnia 2013 r. uczestniczył w wypadku drogowym, którego sprawca związany był z pozwaną umową ubezpieczenia OC. W wyniku tego wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Pozwem domaga się kwoty 67.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku wypadku, ponad uprzednio wypłaconą mu z tego tytułu przez pozwaną kwotę 13.000 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów postępowania. Zakwestionowała wysokość dochodzonego pozwem zadośćuczynienia, wskazując, że wypłacone przez nią w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie rekompensuje krzywdę jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia. Ponadto zakwestionowała wskazany przez powoda termin początkowy liczenia odsetek.

W toku postępowania strony podtrzymywały swe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 sierpnia 2013 r. P. S., kierując motocyklem D., uczestniczył w wypadku drogowym, którego sprawca - kierujący samochodem marki P. - związany był wówczas z (...) spółką akcyjną z siedzibą w S. umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów.

W wyniku zdarzenia powód utracił krótkotrwale przytomność, doznał złamania wielofragmentowego trzonu kości piszczelowej i strzałkowego podudzia prawego, złamania podstawy paliczka środkowego i dalszego palca IV oraz złamania podstawy paliczka dalszego palca V ręki lewej. Po wypadku powód został przewieziony do Specjalistycznego Szpitala im. prof. A. S., gdzie był hospitalizowany od 23 sierpnia 2013 r. do 2 września 2013 r. W trakcie tego pobytu w szpitalu zastosowano otwarte nastawienie oraz stabilizację gwoździem litym (Synthes). Wykonano zabieg operacyjny. Zabieg oraz okres pooperacyjny powód przeszedł bez powikłań. Złamania paliczków palców ręki lewej zakwalifikowano do leczenia unieruchomieniem w ortezie stacja i szynie Zimmera. Zalecono chodzenie przy pomocy kul łokciowych z dotykiem podłoża operowaną kończyną do czasu kontroli, utrzymanie unieruchomienia palców, profilaktykę przeciwzakrzepową w iniekcjach podskórnych, leczenie przeciwbólowe, kontynuację ćwiczeń wyuczonych w szpitalu.

Następnie, z powodu opóźnionego zrostu kości piszczelowej prawej po operacyjnej osteosyntezie śródszpikowej powód był ponownie hospitalizowany od 15 listopada 2013 r. do 18 listopada 2013 r. W trakcie tego pobytu w szpitalu powoda poddano kolejnemu zabiegowi operacyjnemu - zastosowano dynamizację zespolenia śródszpikowego kości piszczelowej prawej, wykonano ostrzyknięcie szczeliny złamania komórkami macierzystymi. Zabieg i okres pooperacyjny przebiegał bez powikłań. Zalecono powodowi chodzenie przy pomocy kul łokciowych ze stopniowym zwiększaniem obciążania operowanej kończyny do 2 tygodni od wypisu, a następnie z pełnym obciążeniem przy użyciu jednej kuli łokciowej w celu asekuracji, elewację kończyny, zakaz moczenia ran oraz regularną zmianę opatrunków na jałowe, ćwiczenia ruchomości stawu kolanowego i skokowego, profilaktykę przeciwzakrzepową w iniekcjach podskórnych, leczenie przeciwbólowe. P. S. przy wypisaniu do domu został skierowany do poradni urazowo-ortopedycznej.

Po raz trzeci powód przebywał w szpitalu, z uwagi na migrację końca bliższego gwoźdźca śródszpikowego do stawu kolanowego prawego, pomiędzy 11 stycznia 2014 r. a 14 stycznia 2014 r. Wykonano wtedy kolejny zabieg operacyjny, w trakcie którego usunięto gwóźdź lity „Synthes” i dokonano restabilizacji śródszpikowej piszczeli prawej gwoździem rozwiercanym „Synthes Expert”. Zalecono powodowi chodzenie przy pomocy kul łokciowych ze stopniowym zwiększaniem obciążania operowanej kończyny, kontynuację ćwiczeń ruchomości stawu kolanowego i skokowego, profilaktykę przeciwzakrzepową w iniekcjach podskórnych, leczenie przeciwbólowe oraz wyższe układanie kończyny.

W okresie leczenia powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych, w tym sanatoryjnych. P. S. był niezdolny do pracy od 23 sierpnia 2013 r. do 20 lutego 2014 r.

Okoliczności niesporne, a nadto dowody:

- przesłuchanie powoda k. 150-151,
- zaświadczenia ZUS ZLA k. 13-16,
- karty informacyjne k. 17-22, 24-25,
- skierowania i zaświadczenia k. 23, 32-33,
- historie choroby k. 34-42,

- wynik badania k. 43-44,
- notatka urzędowa - akta szkody na płycie CD k. 92,
- korespondencja e-mail - akta szkody na płycie CD k. 92.

P. S. nie radził sobie z emocjami związanymi z przebiegiem wypadku oraz wpływem tego zdarzenia na jego stan zdrowia i codzienne funkcjonowanie. Miał problemy ze snem, w którym powracał do zdarzenia. W związku z tym zgłosił się do (...) ZOZ (...). Pierwsza wizyta miała miejsce 5 lutego 2014 r. Postawiono wówczas diagnozę „zaburzenie stresowe pourazowe – obs”, przepisano powodowi leki, których zażywanie nie przyniosło istotnej poprawy. Druga wizyta powoda w tej poradni miała miejsce 24 lutego 2014 r. Stwierdzono wówczas, że samopoczucie powoda uległo poprawie, głównie w zakresie snu. Nadal był w obniżonym nastroju, skupiony na przeżywaniu sytuacji wypadku, poczuciu krzywdy i bezradności. Kontynuowano terapię farmakologiczną. Zakwalifikowano powoda do psychoterapii. Powód nie kontynuował leczenia psychiatrycznego.

Skutkiem doznanego przez powoda wypadku komunikacyjnego były zaburzenia stresowe pourazowe (PTSD). Są to zaburzenia długotrwałe, lecz nie stałe. Negatywne skutki wypadku, manifestujące się pogorszeniem stanu psychicznego badanego są długotrwałe, mogą ustać w przyszłości, czemu sprzyjać będzie podjęcie odpowiedniej terapii. Zwiększy to szanse powoda na powrót do pełnego zdrowia, choć rokowanie jest niepewne. Nie sposób określić skuteczności dotychczasowego leczenia psychiatrycznego, gdyż leczenie tego typu zaburzeń trwa zazwyczaj długo. Opisany w literaturze psychiatrycznej przebieg zaburzeń nie wskazuje na to, że w przyszłości mogłyby się pojawić inne zaburzenia psychiczne, związane z wypadkiem z 23 sierpnia 2013 r. na stan zdrowia psychicznego powoda nie miały wpływu wcześniej doznane urazy. Wymienione zaburzenie można określić jako utrwalona nerwica. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda w związku z wypadkiem ustalony na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu ustalania tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania wynosi 5 %.

Dowody:

- zeznania J. O. k. 148,
- zeznania A. S. k. 149,
- przesłuchanie powoda k. 150,
- historia choroby poradni zdrowia psychicznego k. 26-31,
- dokumentacja medyczna k. 119, 122, 125,
- opinia biegłego sądowego W. B. k. 161-167,
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego W. B. k. 243-244.

W orzeczeniu lekarskim sporządzonym na zlecenie powoda w dniu 23 kwietnia 2014 r. stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowany wypadkiem określony został na 32 %, w tym 15 % za złamanie kości podudzia, 2 % za złamanie palców ręki, 5 % za uraz głowy. Rokowania dotyczące stanu zdrowia poszkodowanego zostały określone w tym badaniu jako niepewne. W badaniu lekarskim przeprowadzonym na zlecenie pozwanego w dniu 15 maja 2014 r. uszczerbek na zdrowiu powoda został określony na 12 %, w tym 8 % za złamanie podudzia i stawu skokowego prawego, 2 % za stan po urazie głowy z zaburzeniami adaptacyjnymi, 1 % za złamanie palców lewej ręki oraz 1 % za złamanie podstawy paliczka dalszego palca V ręki lewej.

Obecnie następstwami przebytego wieloodłamowego złamania kości podudzia prawego są u powoda zmiany troficzne skóry na podudziu prawym miernego stopnia, skrócenie o około 1 cm podudzia, niewielkiego stopnia ograniczenie zgięcia grzbietowego w stawie skokowym (brakuje 5 stopni) i zgięcia podeszwowego (brakuje 10 stopni), przy prawidłowym zakresie ruchu w tym stawie 40-50 stopni. Złamanie zostało wygojone z utrzymaniem prawidłowej osi kończyny. Blizny pooperacyjne nie wpływają na stopień doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Przebyte złamania paliczków palców IV i V ręki lewej nie spowodowały długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu. Złamanie trzonów kości podudzia prawego wygoiło się ze skróceniem podudzia o 1 cm i długotrwałym ograniczeniem ruchomości stawu skokowego prawego. Wymienione następstwa można określić zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu ustalania tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania na 5% uszczerbku na zdrowiu.

Tabela długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zawarta ww. rozporządzeniu oparta jest na procentowej ocenie następstw urazu (utrata lub upośledzenie funkcji narządu, stawu), które utrzymują się po zakończeniu leczenia. Liczba zabiegów operacyjnych przebytych przez powoda nie ma wpływu na ostateczną wielkość procentowego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek oceniany przed zakończeniem leczenia jest wyższy, niż po jego zakończeniu z leczeniem rehabilitacyjnym włącznie i nie powinien być przedmiotem oceny. U powoda w wyniku zastosowanego leczenia i rehabilitacji początkowo wyższy stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu uległ zmniejszeniu.

Wypadek wywołał u powoda znaczne dolegliwości bólowe podudzia prawego występujące przez około 3 miesiące. Po pierwszej operacji powód nie mógł samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego. Z tego powodu w domowych czynnościach powód po zdarzeniu korzystał z pomocy innych osób. Taki stan trwał przez około 2-3 miesiące. Z upływem tego czasu P. S. stopniowo usamodzielniał się. Po trzeciej operacji był na tyle samodzielny, że mógł wykonywać codzienne czynności bez niczyjej pomocy.

Przebyte złamanie kości podudzia i ograniczenie ruchomości stawu skokowego ogranicza możliwości uprawiania przez powoda sportów, wykonywanie prac ciężkich. Przed wypadkiem P. S. był zdrowy, nie dolegały mu żadne z opisanych wyżej dolegliwości. Pracował jako doradca serwisowy. Praca wymaga często od powoda wysiłku fizycznego, bowiem nadzoruje prace mechaników, musi im również pomagać przy wykonywanych czynnościach. Przed wypadkiem powód dużo czasu spędzał z córką grając w piłkę, jeździł na rowerze lubił uprawiać sporty. Stan zdrowia powoda ogranicza u niego możliwość podejmowania aktywności fizycznej. Nie może wykonywać zbyt intensywnego wysiłku fizycznego, gdyż pojawiają się wtedy dolegliwości bólowe, dlatego też ma problemy z bieganiem, dźwiganiem, skakaniem. P. S. zażywa ogólnodostępne leki przeciwbólowe, posiada również przepisane przez lekarza leki na bazie tramalu, które zażywa przy zwiększeniu dolegliwości bólowych.

Pasją powoda przed wypadkiem była jazda na motocyklu, jednak ujemne przeżycia i cierpienie doznane w wyniku wypadku spowodowały, że powód obawia się obecnie jazdy motocyklem i zaniechał korzystania z niego. Przez to ograniczyły się jego kontakty ze znajomymi, z którymi dzielił to zainteresowanie.

Przebyty uraz podudzia może przyspieszyć w przyszłości zmiany zwyrodnieniowe w stawie kolanowym i skokowym prawym. Systematyczne ćwiczenia ruchów w stawie skokowym prawym rokują powrót stawu do pełnego zakresu sprawności. Ćwiczenia wzmacniające mięśnie kończyny dolnej prawej spowodują ustąpienie odczucia jej osłabienia. Powód pozostaje pod stałą opieką lekarza ortopedy. Kontynuuje zajęcia rehabilitacyjne, mimo to zoperowana noga jest wyraźnie słabsza, chudsza. Miewa problemy z chwytaniem, gdyż palce ręki nie są tak silne jak przed wypadkiem.

Skutki wypadku będą odczuwane przez powoda do końca życia.

Dowody:

- zeznania J. O. k. 148,

- zeznania A. S. k. 149,
- przesłuchanie powoda k. 150,
- końcowe orzeczenie lekarskie k. 45-48,
- badanie lekarskie (...)k. 93-96,
- dokumentacja medyczna k. 119, 122, 125,
- opinia biegłych sądowych B. M. i H. M. k. 191-196,
- opinia uzupełniająca biegłego sądowego H. M. k. 251-262
- wyjaśnienia biegłej sądowej B. M. do opinii k. 287,
- wyjaśnienia biegłego sądowego H. M. do opinii k. 287-289.

Pismem z 12 marca 2014 r., które wpłynęło do pozwanej 17 marca 2014 r., pełnomocnik powoda zgłosił pozwanej szkodę na osobie powoda w związku z wypadkiem z 23 sierpnia 2013 r., żądając wypłaty zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Pismem datowanym na 15 kwietnia 2014 r. pozwana przyznała powodowi kwotę 13.552,46 zł, na którą składała się kwota 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 60,79 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz 491,83 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia. Następnie pełnomocnik powoda pismem z dnia 6 maja 2014 r. wezwał pozwaną do zapłaty 57.000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia. Pozwana odmówiła wypłaty wyższej kwoty zadośćuczynienia. Strony prowadziły korespondencję e-mailową w celu ugodowego zakończenia postępowania, pozwana zaoferowała wypłatę łącznie kwoty 23.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na co pełnomocnik powoda nie wyraził zgody.

Dowody:

- wniosek powoda z 12 marca 2014 r. k. 49-50, również w aktach szkody na płycie CD k. 92
- pismo pozwanej z 15 kwietnia 2014 r. k. 51-52,
- pismo powoda z 6 maja 2014 r. k. 53,
- pismo pozwanej z 25 maja 2014 r. k. 54-55.
- korespondencja e-mail - akta szkody na płycie CD k. 92.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowiły przepisy art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc, art. 822 kc i art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej określana jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”).

Zgodnie z art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Stosownie do art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym zgodnie z § 2 tego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Natomiast w myśl art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W przypadku kolizji pojazdów mechanicznych odpowiedzialność ustala się na zasadzie winy – w myśl bowiem art. 436 § 2 kc, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Niewątpliwie roszczenia dochodzone w tym postępowaniu dotyczyły skutków wywołanych zderzeniem dwóch pojazdów, przy czym fakt zawinonego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem marki P. oraz związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a z zaistnieniem kolizji pozostawały bezsporne. Odpowiedzialność pozwanej związana z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku nie rodziła sporu. Pomędzy stronami sporny pozostawał natomiast rozmiar krzywdy, doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z 23 sierpnia 2013 r., a co za tym idzie wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia.

Zgodnie z przywołanymi przepisami zasadność roszczeń powoda warunkowało powstanie rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała oraz związek przyczynowy między doznaną z tego tytułu krzywdą, a zdarzeniem, za które odpowiedzialność przypisać można stronie pozwanej. Podstawą zasądzenia świadczenia są zaś cierpienia fizyczne i psychiczne związane z rozstrojem zdrowia lub uszkodzeniem ciała, określane mianem krzywdy.

Przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zostały one wypracowane w orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie wskazywano, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a także uwzględniać wszystkie okoliczności oraz skutki doznanego kalectwa. Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy czym uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

Dla oceny doznanych przez powoda cierpień kluczowe było określenie następstw dla jego zdrowia wywołanych wypadkiem i ich wpływu na jego codzienne funkcjonowanie. W tym zakresie Sąd poczynił ustalenia na podstawie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, zeznań powoda, J. O. i A. S., a także opiniach biegłego sądowego W. B. (2) oraz opinii biegłych sądowych H. M. (2) oraz B. M. (2), popartej wyjaśnieniami biegłych złożonymi na rozprawie oraz opinii uzupełniającej biegłego sądowego H. M. (2). Wnioski i ustalenia biegłych Sąd uznał za spójne, logiczne, poparte ich niekwestionowaną przez strony specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Biegli formułując swe wywody oparli się nie tylko o materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, ale i wyniki badania powoda, odnosząc się także do zasad doświadczenia życiowego. Wszelkie niejasności wynikające z opinii pisemnych wypunktowane w zarzutach zgłoszonych przez stronę powodową biegli sądowi B. M. (2) i H. M. (2) wyjaśnili podczas rozprawy, co czyniło pochodzące od nich dowody materiałem miarodajnym dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Podkreślić przy tym należy, iż opinie sądowo – psychiatryczne nie budziły żadnych zastrzeżeń stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by je kwestionować. Zeznania świadków i powoda Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem

wynikający z nich opis skutków dla zdrowia i funkcjonowania powoda w życiu codziennym i zawodowym znajdował potwierdzenie w dokumentacji medycznej, zwolnieniach lekarskich, a także opiniach biegłych.

Przy określeniu rozmiaru krzywdy powoda – cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku należało uwzględnić wysokość uszczerbku na jego zdrowiu określonego przez biegłych sądowych przy posiłkowaniu się przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu ustalania tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania łącznie na 10 %. Wskazać trzeba, iż o ile początkowo stopień uszczerbku na zdrowiu powoda mógł być określany na wyższym poziomie – co dobitnie wyjaśnił biegły sądowy H. M. (2) na rozprawie - to jednak obecnie, po zakończeniu procesu leczenia, przy uwzględnieniu pozytywnego wpływu rehabilitacji wynosi on 10 %. Należy zauważyć, że trwale następstwa wypadku to zmiany troficzne skóry na podudziu prawym miernego stopnia, mające charakter defektu estetycznego, skrócenie o 1 cm kończyny dolnej prawej, niewielkiego stopnia ograniczenie zgięcia grzbietowego w stawie skokowym i zgięcia podszwowego. Złamanie nogi zostało wygojone z utrzymaniem prawidłowej osi kończyny. Z kolei przebyte złamania paliczków palców IV i V ręki lewej wygoiło się bez trwałych następstw dla zdrowia powoda. Powód dla stabilizacji kości piszczelowej ma złożony gwóźdź, a zatem ciało obce, do którego usunięcia nie ma obecnie wskazań, ale jeśli będą w przyszłości występowały zmiany zwyrodnieniowe, to może się wiązać z koniecznością przeprowadzenia kolejnej operacji.

Dla określenia stopnia krzywdy doznanej przez powoda niezbędne było także uwzględnienie, iż proces leczenia powoda był długotrwały, wiązał się z koniecznością przeprowadzenia aż trzech operacji. Po pierwszym zabiegu nastąpił opóźniony zrost kości piszczelowej prawej, następnie obluźował się gwóźdź, który miał na celu stabilizację kończyny. Wiązało się to z wydłużeniem nie tylko okresu leczenia, ale i okresu, w którym powód nie mógł swobodnie poruszać się, bez pomocy kuli – była ona mu niezbędna przez ok. 1 roku. W wyniku doznanych obrażeń powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe podudzia prawego, które występowały przez 3 miesiące, przy czym do dziś po wysiłku lub przy zmianach pogody powód dolegliwości te odczuwa, co niewątpliwie wpływa na doznane przez niego cierpienia psychiczne.

Negatywnie na samopoczucie powoda wpłynęła w ocenie Sądu także konieczność korzystania z pomocy innych osób przez ok. 3 miesiące w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, jak i wyłączenie z życia zawodowego przez pół roku. Powód po zdarzeniu, z uwagi na uraz ręki nie mógł realizować swojej pasji jaką jest wędkarstwo. Wprawdzie biegły sądowy H. M. (2) wyjaśnił, że obecnie brak jest przeciwwskazań do uprawiania przez powoda sportu, niemniej zważyć należy na towarzyszące zwiększonemu wysiłkowi fizycznemu dolegliwości bólowe, które są oczywistą przeszkodą do intensywnego uprawiania sportu i zachowania aktywności na dotychczasowym poziomie, a tym samym czerpania z tego nieskrępowanej przyjemności. Przede wszystkim jednak ze względu na istniejący uraz psychiczny po wypadku powód nie oddaje się swojej największej pasji jaką jest jazda motocyklem, przez co zmalały jego kontakty towarzyskie z osobami, które z nim tą pasję dzieliły.

Nie bez znaczenia dla sprawy pozostaje to, że w wyniku wypadku doszło u powoda do zaburzeń stresowych pourazowych, mających długotrwały, negatywny wpływ na jakość jego codziennego życia, jednocześnie jednak jak wynika z opinii biegłego sądowego W. B. (2) istnieje szansa na poprawę w tym zakresie, czemu sprzyjać będzie podjęcie odpowiedniej psychoterapii, której powód do tej pory nie poddał się, poprzestawszy na dwóch wizytach u lekarza psychiatry.

Uwzględnić także należało, że jak wynika z opinii biegłych sądowych H. M. (2) i B. M. (2) kontynuowanie rehabilitacji – ćwiczeń ruchów w stawie skokowym prawym rokuje ich powrót do pełnego zakresu, a ćwiczenia wzmacniające mięśnie prawej nogi – spowodują ustanie poczucia jej osłabienia.

Uwzględniając powyższe okoliczności, w kontekście przywołanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa w zakresie kryteriów jakie decydują w konkretnej sprawie o przyjęciu określonej kwoty jako adekwatnej i odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, mających przemawiać za oddaleniem powództwa w zakresie żadanego zadośćuczynienia. Zważyć bowiem należy, że celem

zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które u powoda będą występować w przyszłości. Zadośćuczynienie za krzywdę musi wyrażać się w odczuwalnej ekonomicznie wartości, jednakże jednocześnie winno być utrzymane w rozsądnych granicach wyznaczonych przez aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, Sąd uznał, że powodowi należy przyznać dodatkowo kwotę 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jako dopłatę do już wypłaconego przez pozwaną zadośćuczynienia w kwocie 13.000 zł. Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda łącznie na kwotę 40.000 zł uwzględnia przywoływane wyżej kryteria.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie powinno być spełnione. Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 października 2015 r., I ACa 436/15, LEX nr 1927625). Powód zażądał od pozwanej zapłaty zadośćuczynienia pismem datowanym na 12 marca 2014 r., które wpłynęło do pozwanej 17 marca 2014 r., co wynika z adnotacji ubezpieczyciela znajdującej się na tymże piśmie, zapisanym w aktach szkody. Po tym zgłoszeniu, pozwana była w stanie właściwie oszacować skutki zdarzenia przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, albowiem w tym czasie ujawniły się już wszystkie podsumowane następnie przez biegłych sądowych następstwa wypadku. Pozwana zatem winna zaspokoić roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia, stosownie do art 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zatem w opóźnienie w zapłacie kwoty 27.000 zł pozwana popadła po upływie tego terminu, tj. 17 kwietnia 2014 r., co uzasadniało zasądzenie obok tej kwoty odsetek ustawowych za opóźnienie od tego dnia. Odnotowania przy tym wymaga, że powód prawdopodobnie omyłkowo zażądał w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia poprzedzającego powstanie samego zdarzenia wywołującego szkodę.

Tak argumentując Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Z kwoty 57.000 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 27.000 zł, stanowiąca 40,30 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 59,70 %, a strona pozwana w 40,30 %. Koszty procesu wyniosły 11.084 zł, w tym po stronie powoda w kwocie 7.467 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu – 3.350 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) – 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych, a po stronie pozwanej w kwocie 3.610 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Powoda, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 6.617,15 zł (11.084 zł × 59,70 %), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 7.467 zł, należy mu się zwrot kwoty 849,85 zł, którą Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanej w punkcie III wyroku.